Nr. 37. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Środa 15 Lutego 1922.

Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 16. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plона,** ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe, **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockasin. — **W Wiedniu** Herman Goldschmidt (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Francja wobec konferencji genueńskiej

Kraków, 14 lutego.

Rząd francuski rozesłał do mocarstw koalicyjnych notę, w której precyzuje swoje stanowisko wobec konferencji genueńskiej. Ponieważ ścisła równoległość poglądów na tę niezmiernie doniosłą sprawę jest między Francją a Polską koniecznością, do której się warszawskie ministerstwo spraw zewnętrznych niewątpliwie zastosuje w całej rozciągłości, przeto notę francuską podajemy tu w obszerniejszem streszczeniu.

Gabinet francuski zaczyna od stwierdzenia, że Francja nie może zaproszenia na konferencję ani przyjmować ani odrzucać, ponieważ sama wzięła udział w wysyłaniu zaproszeń. Natomiast może się Francja wstrzymać od konferencji, gdyby zaproszenie to zostało przyjęte pod warunkami, które naruszałyby już to prawa, już to interesy Francji.

W ciągu konferencji w Cannes — powiedziano w nocie dalej — rządy sprzymierzone tylko na podstawie depeszy Cziczerina z dnia 8-go stycznia przyjęły, że zawiera ona zgodę rządu sowietów na warunki, ustalone w dniu 6 stycznia. Tymczasem takiego sposobu pojmowania nie ogłoszono publicznie, a rząd sowiecki w swojej urzędowej odpowiedzi, przesłanej do rządu włoskiego, ani słowem nie wspomina o tem, jakoby istotnie warunki te przyjął. Jeżeliby więc jakikolwiek rząd zechciał dać do zrozumienia, że w jego oficjalnych oświadczeniach nie leży całkowite poprzednie przyjęcie warunków z dnia 6 stycznia, to Francja nie mogłaby wysłać delegacji do Genui.

Udział Francji w konferencji tej zależy w istocie swojej od całkowitej zgody między sprzymierzonemi rządami w kwestji interpretacji poszczególnych artykułów programu konferencji. Pierwszy artykuł tego programu powinien być przez sprzymierzonych zrozumiany w ten sposób, że ustalone na konferencji w Cannes w dniu 6 stycznia zasady mają być przez uczestników konferencji w Genui już z góry uznane i przyjęte. Jest tedy rzeczą ważną, aby już na inauguracyjnem posiedzeniu, przed rozpoczęciem obrad merytorycznych, wyraźnie oświadczono, że mocarstwa już przez samą swoją obecność stwierdzają całkowitą swoją zgodę z temi podstawowemi zasadami. Aby uniemożliwić przemycenie pewnych niebezpiecznych pytań ze strony pewnych mocarstw, a tem samem naruszenie zasad ustalonych w dniu 6 stycznia, jest godnem polecenia, aby sprzymierzone rządy już teraz porozumiały się co do wykładu tych zasad. W szczególności ustalić należy, że t r a k t a t y, k t ó r e s ą w y n i k i e m k o n f e r e n c y j p o k o j o w y c h, s t a n o w i ą p u b l i c z n e p r a w o e u r o p e j s k i e, k t ó r e n i e m o ż e b y ć n a r u s z o n e b e z b a r d z o p o w a ż n e g o z a g r o ż e n i a p o k o j u e u r o p e j s k i e g o.

Byłoby dalej szczególniej niedopuszczalnem, aby konferencja genueńska zajęła miejsce Ligi Narodów w tych zadaniach, które przez traktaty pokojowe zostały Lidze przekazane i które tylko ona może rozwiązać. Nie możnaby też żadną miarą zgodzić się na to, aby którekolwiek postanowienia tych traktatów podległy dyskusji na konferencji genueńskiej.

Pierwszą ustaloną w Cannes zasadą jest uznanie wewnętrznej suwerenności państw. Czyżby przez to zobowiązywali się sprzymierzeni nie mieszać się do wewnętrznych spraw niemieckich, w szczególności do sprawy restauracji monarchji Hohenzollernów, czy innej monarchji wojskowej? Tosamo dotyczy Węgier. Jest zatem nieodzownie potrzebne dokładne określenia znaczenia wyrazu »nieinterwencji«.

Ponieważ druga zasada orzeka poszanowanie praw własności i interesów prywatnych cudzoziemców, przeto nie można zrozumieć, w jaki sposób prawo własności ma być szanowane, jeżeli w jakiemś państwie nie istnieje ono wcale. Potrzeba raczej ustalić, że prawa i interesy cudzoziemców nie podlegają miejscowym ustawom danego kraju, lecz rodzimym ustawom cudzoziemca i że jako takie są w danym kraju uznane.

Co się tyczy trzeciej zasady, mianowicie uznania długów publicznych i obowiązków odszkodowań, to niektóre państwa, które dotąd odmawiały uznania takich długów, uznały je obecnie, przyjmując postanowienia w Cannes. Ale także co do sprawy odszkodowań i reparacyj byłoby pożądanem poznać poprzednio punkt widzenia Rosjan.

Według piątego punktu warunków miałyby się wszystkie państwa zobowiązać wzajemnie do zaniechania propagandy, mającej na celu obalenie istniejącego porządku i systemu politycznego w innych krajach. Praktyczne urzeczywistnienie tego warunku byłoby możliwe tylko w drodze konwencji pomiędzy państwami. Ale i wtedy kontrola nad jej wykonaniem nastręczałaby wielkie trudności.

Szóstym warunkiem jest zobowiązanie do zaniechania wszelkich ataków na sąsiadów. Przeprowadzenie tej zasady musiałoby z natury rzeczy zawiesić wszystkie inne zobowiązania, z których także postanowienie wynikałoby logicznie. Z drugiej strony przyjęcie takiej zasady nie mogłoby pozbawić sprzymierzonych mocarstw zastrzeżonego dla nich traktatem pokojowym prawa zastosowania wobec Niemców środków przymusowych, w razie gdyby naruszyły traktaty. — Niemcy są zresztą zobowiązane do zastosowania wobec nich środków przymusowych, czego nie można uważać za akcji nieprzyjacielskiej.

Drugi artykuł programu konferencji genueńskiej mówi o oparciu pokoju europejskiego na trwałej podstawie. W tym sensie artykuł ten zdaje się odnosić do szóstej zasady ustalonej w Cannes. Jeżeliby jednak miał co innego oznaczać, to byłoby koniecznem określić go dokładniej i jaśniej.

Co się tyczy trzeciego artykułu programu, dotyczącego odbudowy zaufania wzajemnego bez naruszania istniejących traktatów, to nota francuska powiada: Odbudowa takiego zaufania będzie raczej wynikiem zmiany pojęć w tych krajach, które dotąd pracowały nad obaleniem istniejącego w Europie porządku, zamiast współpracować nad jego umocnieniem. Jest zatem bezwarunkowo potrzebnem, aby trzecie artykuły były jasno określone z tem zastrzeżeniem, że istniejące traktaty nie mogą być ruszone.

Aby osiągnąć pożyteczne rezultaty — kończy nota francuska — na zgromadzeniu, na którem będą reprezentowane tak rozmaite i liczne interesy, potrzebne jest poważne i długie przygotowanie. Program konferencji zawiera stworzenie nowego porządku a raczej przywrócenie starego. Tymczasem czas na te przygotowania jest stanowczo za krótki. Wobec tego każde w grę wchodzące państwo będzie musiało r o z w a ż y ć s p r a w ę o d r o c z e n i a k o n f e r e n c j i w G e n u i. Najmniej bowiem potrzeba t r z e c h m i e s i ę c y na przygotowanie tej konferencji takie, iżby się ona mogła zebrać z pewnemi widokami powodzenia. Inaczej narazi się na niebezpieczeństwo, że konferencja rozbije się wśród zamętu i nieładu«.

ANGLJA WOBEC STANOWISKA FRANCJI.

Berlin, 13 lutego (PAT). Jak donosi Biuro Wolffa z Paryża, zgoda Anglji na konferencję rzeczoznawców stanowić będzie **jedynie następstwo ze strony angielskiej na rzecz Francji.** Na odroczenie konferencji genueńskiej na trzy miesiące Anglja zgodzić się **nie zamierza.** Londyńskie sfery miarodajne przypuszczają, że odłożenie konferencji na dwa tygodnie **wystarczy na dokładne dokończenie potrzebnych przygotowań.**

Wiedeń, 13 lutego (PAT). »Neue Freie Presse« donosi z Londynu pod datą 13 bm.: Wedle poinformowanych kół rządowych **rząd angielski gotów jest zmienić termin konferencji w Genui.** Rząd angielski zgadza się na to, aby konferencja odbyła się **bezpośrednio po Wielkanocy w drugiej połowie kwietnia.**

MARSZAŁEK SEJMU U PREMJERA.

Warszawa, 14 lutego (Tel. wł.) Wczoraj przybył do pałacu namiestnikowskiego marszałek Sejmu Trąmpczyński i odbył z premjerem dłuższą **konferencję** w sprawie konfliktu między ministrem Michalskim a sejmową komisją dla bezrobocia.

ARCYB. TEODOROWICZ I KS. LUTOSŁAWSKI USUWAJĄ SIĘ Z ŻYCIA POLITYCZNEGO.

Warszawa, 14 lutego (Tel. wł.) Potwierdza się wiadomość, że arcybiskup Teodorowicz ma **złożyć mandat** i usunąć się w zacisze życia klasztornego. Powodem tego jest stanowisko, jakie zajmował arcyb. Teodorowicz w czasie swego pobytu w Rzymie **co do działalności msgr. Rattiego** jako nuncjusza w Polsce.

W kołuarach krążą również pogłoski, że i ks. Lutosławski zamierza **usunąć się z życia politycznego.** Pozostaje to w związku z artykułami, umieszczonemi w »Gazecie Warszawskiej«, **atakującemi nuncjusza Rattiego w związku ze sprawą górnośląską.**

STANOWISKO WOJEWODY WOŁYŃSKIEGO

Warszawa, 14 lutego (Tel. wł.) Rada ministrów na posiedzeniu wczorajszem postanowiła przedłożyć Naczelnikowi państwa do zatwierdzenia **nominację p. Mieczysława Mickiewicza** na stanowisko wojewody wołyńskiego.

Poprawa finansów państwa

MIN. MICHALSKI O POŁOŻENIU FINANSOWEM PAŃSTWA.

Warszawa, 13 lutego (AW). Według doniesień pism minister Michalski zamierza wygłosić w bieżącym tygodniu przed komisją skarbowo-budżetową **exposé o położeniu finansowem państwa.**

PŁACENIE DANINY.

Warszawa, 13 lutego (AW). »Przegląd Wieczorny« donosi, że wielu osób płaci daninę państwową **ponad procent im wyznaczony.** Wielu również płaci większe sumy na poczet daniny, niż wskazywałoby wedle ustawy nie są obowiązani do jej płacenia. Ministerjum skarbu przeznacza te sumy na dar narodowy. Pieniądze ofiarowane będą obrócone na zakupy złota w celu powiększenia jego zapasów w skarbie państwa.

PRZYJĘCIE OFERT FABRYK ŁÓDZKICH.

Warszawa, 13 lutego (AW). Polsko-amerykańska Izba handlowa **przyjęła oferte łódzkich fabryk** wyrobów wełnianych i zapewniła, że w tych fabrykach będą poczynione wkrótce **znaczne zamówienia dla Ameryki południowej.** Również Intendantura wojskowa poczyniła zamówienia na kilka miljonów metrów wyrobów wełnianych. W tych warunkach **ożywienie w przemyśle łódzkim jest tak znaczne, że liczba bezrobotnych spada do poziomu normalnego.**

POZWOLENIE NA ZAKŁADANIE SPÓŁEK AKCYJNYCH.

Warszawa, 13 lutego (AW). Wobec znacznej poprawy finansowej władze kompetentne **zamierzają kurs polityki w kierunku udzielania pozwoleń na zakładanie spółek akcyjnych.** Ministerjum skarbu zajęło się obecnie bardzo energicznie sprawą udzielenia pozwoleń na założenie różnego rodzaju spółek akcyjnych.

EKSPORT SPIRYTUSU.

Warszawa, 13 lutego (AW). W ministerjum skarbu odbywają się obecnie narady w sprawie eksportu spirytusu, okazuje się bowiem, że **Polska produkuje obecnie znacznie więcej spirytusu, aniżeli potrzebuje tego jej rynek wewnętrzny.**

Delegat rządu polskiego o formule orzekającej

Warszawa, 14 lutego (Tel. wł.) Po powrocie z Wilna, dyrektor departamentu politycznego Rady ministrów p. Giełżyński udzielił waszemu korespondentowi następujących wyjaśnień o celu swego wyjazdu.

Chodziło o to, że delegacja nad **uzgodnieniem formuły orzekającej** Sejmu wileńskiego **niepomiernie się przedłuża,** co może wywołać **niekorzystne wrażenie za granicą.** Istotnie niektóre ugrupowania a zwłaszcza te, które głosiły, że Sejm wileński powinien trwać zaledwie parę godzin, teraz dyskusję tę przedłużają. Po dwóch tygodniach istnienia Sejmu wileńskiego prace jego **nie postąpiły wcale naprzód.** Okazuje się, że główna trudność polega na tem, że zgłoszono siedm różnych formuł. Niektóre z nich są bardzo zbliżone do siebie **i różnią się tylko stylem,** ale to właśnie przedstawia **największe niebezpieczeństwo,** gdyż frakcje sejmowe uważają sobie **za punkt honoru, aby właśnie w ich stylu uchwalono formułę orzekającą.**

Co do kwestji, czy formuła orzekająca uzgodniona przez większość sejmowa odpowiada zamiarom rządu p. Giełżyński zaznaczył, że przez przyjęcie kompromisowej formuły grupy sejmowe wykazały dużo dobrej woli i wyrobienie. Formuła ta daleka jest od doskonałości, przyczem **jest zbyt długa, posiada mnóstwo niepotrzebnych zdań.** Ma ona jednak tę **kardynalną zaletę, że umożliwia rozwój sprawy wileńskiej w myśl konieczności państwowej.** Opracowuje się nadto rezolucję, wskazującą praktycznie sposób postępowania celem urzeczywistnienia postulatów, zawartych w formule.

POBYT KOMISJI LIGI NARODÓW W WARSZAWIE.

Warszawa, 13 lutego (PAT). Jak się dowiaduje »Przegląd Wieczorny«, pobyt **komisji kontrolującej** Ligi Narodów z pułkownikiem Chardigny na czele, która to komisja **przybyła** do Warszawy, **potrwa kilka dni.** W dniu 15 bm. w myśl uchwały ostatniego zgromadzenia Rady Ligi Narodów **kończą się pełnomocnictwa komisji.** Delegat Japonji, pułkownik Tsutsui, pozostanie jakiś czas w Warszawie, a następnie po zwiedzeniu kilku miast polskich [illegible] ryża.

Litwa wobec Polski

Kowno, 13 lutego (PAT). Prezydent ministrów Galwanauskis złożył na radzie ministrów oświadczenie, w którem **zaatakował Polskę** za jej politykę w sprawie wileńskiej, jednocześnie jednak wypowiedział się za koniecznością **zbliżenia Litwy do Polski.** Dalej powiedział Galwanauskas, że Litwa solidaryzuje się z dążeniem mocarstw w sprawie ustalenia pokoju i życia gospodarczego. Jako suwerenne państwo Litwa jest gotowa współdziałać czynnie w dążeniach pokojowych. Litwa chce zlikwidować walutę »Oberostu«, dokończyć obrachunku z Niemcami w sprawie szkód wojennych i stosunek z tem państwem uregulować. Względem Rosji Litwa ściśle trzymać się będzie układów pokojowych.

Sprawy polskie na czeskim Śląsku Cieszyńskim

Cieszyn, 13 lutego (AW). Frysztacki »Robotnik Śląski« zamieszcza artykuł, domagający się jak **najrychlej przyjazdu na czeski Śląsk Cieszyński delegacji polsko-czeskiej,** któraby zbadała zażalenia i żądania tamtejszych Polaków. Dziennik domaga się by delegacja ta posiadała szerokie kompetencje i daleko idące pełnomocnictwa, któreby jej pozwoliły zająć się radykalnie tamtejszemi sprawami i wprowadzić radykalne zmiany administracji politycznej. Delegacja musi się zająć sprawą **niesłusznych wydaleń z przedsiębiorstw przemysłowych** polskich robotników sprawą niewypłacania polskim robotnikom bezrobotnym zapomóg państwowych, a wreszcie sprawą szkolną.

Aresztowania z powodu napadu na Francuzów

Katowice, 13 lutego (PAT). W związku z wypadkami w Gliwicach władze koalicyjne **aresztowały także starszego radcę górniczego** z Huty Państwowej w Gliwicach, Webera, starszego radcę rządowego Rosenthala, naczelnika państwowych warsztatów kolejowych w Gliwicach, oraz inżyniera Herolda, jednego z szefów Huty Hulczyńskiej. Razem **aresztowano około 30 osób,** podejrzanych o współdziałanie w tajnem przechowywaniu broni i w napadzie na wojska francuskie w Gliwicach. Wyjechali niespodziewanie do Niemiec i nie powrócili dotychczas na swoje stanowiska: generalny dyrektor Huty Hulczyńskiej Pranner, starszy sekretarz warsztatów kolejowych Meyer (b. oficer niemiecki) oraz inżynier Meelius (również b. oficer niemiecki). Jak stwierdzono, stanowili oni **dowództwo gliwickiego Orgeschu.** Uciekli również do Niemiec kilku innych inżynierów i starszych mistrzów warsztatów kolejowych i Huty Hulczyńskiej, wmieszanych w działalności organizacji wojskowej w Gliwicach. Aresztowani będą stawieni przed specjalnym koalicyjnym sądem wojskowym w Gliwicach.

Koronacja papieża

Z Rzymu donoszą 12 bm.:

Dziś odbyła się tu uroczysta koronacja papieża Piusa XI. Od godz. 4 rano tłumy zaczęły zalegać plac św. Piotra. O godz. 6 otworzono wrota bazyliki, którą w ciągu 15 minut zapełniły kilkudziesięciotysięczne tłumy. Na placu zgromadziło się w tym czasie blisko 100 tysięcy osób. O godz. 9 w obecności rodziny papieża, przedstawicieli ciała dyplomatycznego, oraz władz miejskich, rozpoczęły się ceremonje koronacyjne. Wchodzącego papieża powitał archiprezbiter bazyliki kardynał Merry del Val. O godz. 10 wyruszył wspaniały orszak papieski. Na mszy św., odprawionej przez papieża, obecnych było 52 kardynałów. Modły na intencję koronacji odprawili kardynałowie: Vannutelli, Vinc i de Lai. O godz. 11 po mszy św. kardynał dyakon Bisletti włożył tyarę na głowę papieża. Wszyscy kardynałowie ucałowali rękę i stopę papieża, który udzielił błogosławieństwa.

Po odbyciu ceremonji koronacyjnej papież z loży zewnętrznej Bazyliki udzielił błogosławieństwa zebranym przed świątynią tłumom. Wojsko prezentowało broń. Tłumy manifestowały entuzjastycznie na cześć papieża.

Incydent dymisji min. Narutowicza

Rozstrząsając kwestję dymisji ministra Narutowicza, czyni »Kurjer Poranny« uwagi, streszczające się w następujących, głównych punktach:

Ministra Michalskiego zaatakowali równocześnie ludowcy z pod znaku »Piasta« i endecy. Podczas jednak, gdy atak pierwszych był z dawna przygotowanym, to drugi jest objawem dla szerszego ogółu nieoczekiwanym. Ludowcy zarzucali ministrowi skarbu przeszkadzanie w akcji parcelacyjnej, drzewnej, budowlanej itd. Tymczasem endecja od października roku ub. odgrywała rolę gorącej przyjaciółki ministra Michalskiego, dmąc w puzon jego nadczłowieczeństwa aż do zawrotu głowy i gotując mu równocześnie niespodziankę ściągnięcia z obłoków.

Chwila upragniona nadeszła, gdy szło o **obalenie gabinetu Ponikowskiego,** dla endecji znienawidzonego. Na wyłom w nim przeznaczono ministra Michalskiego, **jako nadającego** gabinetowi pewną markę i jako człowieka, z którym mają porachunki p. Wierzbicki, jako reprezentant wielkiego przemysłu, p. Czetwertyński, wielki obszarnik i w. in.

Szkoda, że p. Bryl na ostatniem posiedzeniu Sejmu poszedł tak daleko endekom na rękę. P. Bryl pragnął widocznie uczynić demonstrację, nie przypuszczając, że marszałek podda pod głosowanie wniosek o przejście do porządku dziennego nad projektem rządowym w pierwszem czytaniu. Nie mógł przypuszczać poseł

Bryl, że za wnioskiem tym, skierowanym ostrzem przeciw min. Michalskiemu, ale obalającym równocześnie ministra Narutowicza, głosować będą sympatyzujące z nim grupy lewicy robotniczej i ludowców. Stało się to skutkiem bezładu sejmowego i braku instynktu parlamentarnego w Sejmie.

Min. Narutowicz wysnuł stąd zaraz konsekwencje i podał się do dymisji, ale spowodować on może mimowolnie upadek gabinetu Ponikowskiego, **na czem zależy oczywiście narodowej demokracji,** a co nie jest obecnie rzeczą wskazaną.

Korzystając z nadarzonej sposobności, przedstawia główny organ endecji »Gazeta Warszawska« gabinetowi Ponikowskiemu rachunek jego grzechów wobec tego stronnictwa. Min. Michalskiemu żyrowało to stronnictwo jego niepopularne projekty. On jednak wekslu tego nie spłacił. Min. Downarowicz tworzy nowe stronnictwo państwowe przeciw endecji. Min. Skirmunt popiera dawnych zwolenników państw centralnych, a w sprawie wileńskiej zboczył z linji, wytyczonej przez nar. demokrację. Znosiła to ona spokojnie, ale obecnie Związek Lud.-Nar. po tylu „kosztownych doświadczeniach" musi zastanowić się, **czy nadal będzie mógł przykładać ręki do podtrzymania gabinetu Ponikowskiego.**

Przesilenie w rządzie niemieckim

Rozprawy w parlamencie niemieckim na tle strajku kolejarzy rozpoczęły się bardzo pomyślnie dla kanclerza Rzeszy niemieckiej dra Wirtha, a mogą skończyć się jego dymisją. W pierwszym dniu rozpraw po mowie kanclerza, który, jak wiadomo, wystąpił energicznie przeciwko strajkowi, większość parlamentu była bardzo dobrze usposobiona dla rządu, który zresztą w tym wypadku ma większość ogółu stanowczo za sobą. Jedynie komuniści, niezawiśli socjaliści i narodowcy z góry postanowili zwalczać rząd, a zwłaszcza kanclerza.

Ale stała się rzecz, nieprzewidziana może przez ludzi wtajemniczonych w arkana polityki partyjnej, ale zupełnie zrozumiałe dla jej znawców i wyznawców. Kanclerz Wirth »zadarł« z partją ludową jeszcze przed strajkiem kolejowym, zajmując w rokowaniach w sprawie kompromisu podatkowego stanowisko, które tej partji nie dogadzało, i mianując ministrem spraw zagranicznych dra Rathenaua, który dla partji ludowej jest »persona ingrata«. Oczywiście przywódcy partji ludowej, zwłaszcza Stinnes, postanowili skorzystać ze sposobności i przystawić stołka drowi Wirthowi. W drugim dniu rozpraw imieniem tej partji poseł Scholz, były minister, wystąpił przeciwko kanclerzowi z zarzutem, że wbrew swojemu poprzedniemu oświadczeniu wdał się w rokowania z przedstawicielami Związku kolejarzy, który był twórcą strajku. Na mowę posła Scholza odpowiedział natychmiast kanclerz, przedstawiając obszernie przebieg strajku. Kanclerz oświadczył między innemi, że o przeprowadzenie zarządzeń dyscyplinarnych postara się sam osobiście, dodał jednakże pośród sprzeciwów prawicy, a oklasków lewicy, że nie będzie uprawiał wobec winnych »polityki zemsty i odwetu«. To podrażniło prawicę, która następnie silnie zaprotestowała przeciwko następującej uwadze dra Wirtha: »Zarzuciliście mi słabość, ale radujecie się ogromnie, żeście z tej sprawy wybrnęli«.

Wszystkie uwagi dra Wirtha były słuszne, ale były także błędem taktycznym. Przed mową kanclerza demokraci nawiązali rokowania z partją ludową, która podobno była skłonną do kompromisu, po mowie zaś Wirtha kompromis stał się niemożliwym. Prawe skrzydło partji ludowej pod wodzą Stinnesa domaga się stanowczo, ażeby kanclerzowi i rządowi **uchwalić wotum nieufności,** lewe skrzydło pod wodzą Stresemanna wahało się, ale wreszcie **poszło za Stinnesem.**

Sytuacja rządu **pogorszyła się** tedy stanowczo. Posypały się wnioski o wotum nieufności. Dwie grupy komunistów zgłosiły odrębne wnioski nieufności, niezawiśli socjaliści, tudzież narodowcy niemieccy po jednym. Naostatek wystąpiła partja ludowa z wnioskiem o wotum nieufności, skierowanym wprost przeciwko kanclerzowi. **Razem zgłoszono 5 wniosków o wotum nieufności.**

Ale tutaj nastąpił szereg niespodzianek. Oto kanclerz dr Wirth oświadczył, że on dla zupełnego wyjaśnienia sytuacji domaga się wyraźnego, **pozytywnego** wotum zaufania.

Po tej niespodziance nastąpiła druga. Przywódca centrum Marx postawił wniosek o odroczenie głosowania, gdyż znaczna liczba posłów z powodu strajku kolejowego nie mogła przybyć na posiedzenie. Przeciwko temu w dłuższej mowie protestował niezawisły socjalista Ledebour, a równocześnie Marx, wśród stronnictw rządowych zbierał podpisy na wotum zaufania dla kanclerza w następującem brzmieniu: »Parlament godzi się na oświadczenie rządu«. — Wniosek ten podpisały stronnictwa centrum, socjalistów większości i demokratów.

Nastąpiła ostatnia niespodzianka. Parlament prawie jednogłośnie, bo tylko z wyjątkiem skrajnej lewicy, głosował **za odroczeniem głosowania.**

Obecnie sytuacja rządu przedstawia się w sposób następujący: Jeżeli partja ludowa wytrwa przy swoim wniosku, to rząd może tylko liczyć na socjalistów większości, centrum i demokratów, razem na 220 głosów. Te głosy nie są większością, gdyż parlament liczy 479 członków. Rząd mógłby uzyskać większość, gdyby bawarska partja ludowa, która swojego czasu oderwała się od centrum, ale w ostatnich tygodniach znowu do niego się zbliżyła, nie głosowała z niemiecką partją ludową. Ale i wtedy większość składałaby się z 240 posłów, to znaczy, że ubytek jednego głosu byłby już rozstrzygającym na niekorzyść rządu.

Ale mogą zajść dalsze niespodzianki. Mogą po stronie przeciwnej rządowi, na ławach partji ludowej, zajść wstrzymania się od głosowania. Może nawet partja ludowa wycofać swój wniosek o wotum nieufności. Sprawa zostanie rozstrzygnięta we środę, na ten dzień bowiem zapowiedziane jest głosowanie. Rząd ma czas do rokowań.

O zbliżenie jugosłowiańsko-polskie

Na marginesie stosunków jugosłowiańsko-polskich należy zanotować fakt niezmiernie ważny dla obu narodów: przyjazd studentów południ.-słowiańskich do wyższych zakładów naukowych do Krakowa. Kontakt między Jugosłowianami i Polakami był do niedawna bardzo luźny. Dopiero od czasu zbliżenia się Polski do małej ententy, zadzierzgnęły się silniejsze węzły między oboma narodami. Nawoływania do nawiązania stosunków kulturalno-naukowych z Polską od dłuższego czasu pojawiały się w prasie południowo-słowiańskiej, a głosy te zyskały na sile po znanym fakcie z docentem czeskim, drem J. Patem, który przybył do Jugosławji celem zorganizowania ligi naukowej czesko-jugosłowiańskiej i w swej podróży ominął Zagrzeb, co społeczeństwo chorwackie wzięło za chęć wyeliminowania jego dorobku kulturalnego z kultury plemienia jugosłowiańskiego. Wtedy to »Obzor« napisał otwarcie: »Czesi są błędnego mniemania, jeżeli sądzą, iż otrzymali monopol na słowiańską orjentację. My się musimy po słowiańsku orjentować także względem Polaków. Od Czechów nauczymy się organizacji i systematycznej pracy **od Polaków tymczasem otrzymamy silne impulsy z kulturalnego dorobku ich wielkiej sztuki i literatury, z altruistycznego pojmowania nietylko wolności narodowej, lecz także ogólno-ludzkiej«.** Prof. Truhelka zaś, który w owym czasie odbywał podróż po Polsce, napisał entuzjastyczny artykuł o Polsce w »Jugosłowiańskiej Niwie«, w którym na pierwszem miejscu stawia Polaków z pośród Słowian, jeżeli chodzi o pracę intelektualną.

I oto w kilka miesięcy dojrzewa plan »słowiańskiej wzajemności« polsko-jugosłowiańskiej: przerzucać studentów południowo-słowiańskich z Pragi do Krakowa. Nie można powiedzieć, aby fakt ten zastał Kraków nieprzygotowanym. Kraków posiada bowiem piękne tradycje w przyjaźni SHS i Polaków. W Krakowie działali pp. Zdziechowski, Zawiliński, Koneczny, Magiera, prof. Sosnowski, p. D'Abaucourt. Kraków gościł w swych murach podczas studjów w Almae Mater, dzisiejszych potentatów naukowych Jugosławji pp.: Beneśca, Ileszića, Molé'go, ks. Lenarda i i., Kraków wreszcie pielęgnował przyjaźń jugosłowiańsko-polską, jak żadne inne miasto w Polsce. Dlatego też zgłoszenie przyjazdu przeszło stu-kilkudziesięciu Jugosłowian, wywołało szczerą radość w społeczeństwie a władze uniwersyteckie i wojskowe z najdalej posuniętą życzliwością poczyniły wszystko, aby tylko goście z nad Adrjatyku czuli się w Polsce, jak pod swojem południowem niebem. Mieszkania studentów nastręczały pewne trudności, które dzięki uniwersytetowi i władzom wojskowym, zostały usunięte. Studenci jugosłowiańscy otrzymywać będą pod temisamemi warunkami, co studenci polscy, objady i kolacje w menzie akademickiej.

Nie od rzeczy będzie zwrócić na jeden moment uwagę Polaków z okazji przyjazdu SHS. Niejednokrotnie podkreślaliśmy na tem miejscu, jak bardzo stały się poszczególne grupy plemienia jugosłowiańskiego czułemi na swą nazwę i na zewnętrzną formę, jeżeli chodzi o określenie stosunków prawno-kulturalnych poszczególnych jego części. Najlepszym dowodem tego afera z wspomnianym docentem czeskim, p. Patem. »W żadnej sprawie nie powinno się eliminować żadnej grupy, żadnego plemienia ani faworyzować pewnego plemienia lub pewnej grupy politycznej ze szkodą dla drugich«. Oto słowa, jakie padły ze strony Chorwatów i Serbów z tego powodu. Dlatego należy zwrócić uwagę (wobec często mylnie redagowanych telegramów), że nazwa państwa jugosłowiańskiego brzmi: »Królestwo Serbów, Chorwatów i Słowieńców« a nie jak to PAT. podaje: Królestwo **serbskie-chorwackie-słowońskie** (!), że poseł państwa SHS. nie jest posłem »serbskim«, lecz posłem królestwa SHS. lub jugosłowiańskim. Młodzież SHS. najchętniej widzi nazwę Jugosławja, Jugosłowianin, gdyż pragnie zadokumentować jedność i nierozdzielność swego trójimiennego narodu.

Z przyjazdem studentów jugosłowiańskich do Krakowa zbiega się przyjazd do grodu podwawelskiego p. Josipa Kosora, jednego z najwybitniejszych pisarzy dramatycznych »młodej Jugosławji«, który weźmie udział w uroczystościach jubileuszowych Przybyszewskiego, jako delegat jugosłowiańskiego Związku literatów. P. Kosor weźmie udział w wykładzie »O współczesnej literaturze Jugosławji«, jaki przygotowuje krakowski Związek literatów w Domu Artystów a następnie wyjedzie do Lwowa na premjerę swej sztuki, p. t.: »O skibę«. Dramat ten, który wystawiły sceny angielskie, francuskie, rosyjskie, czeskie i jugosłowiańskie, wystawi w krótkiej przyszłości Teatr im. Słowackiego w Krakowie.

Jak widzimy, zbliżenie jugosłowiańsko-polskie coraz realniejsze i wyrazistsze przybiera kształty. Wkrótce a posłyszymy — jak za dawnych czasów przedwojennych — dźwięczny język serbo-chorwacki na ulicach Krakowa a seminarja profesorów Łosia, Chrzanowskiego, Windakiewicza i Nitscha, zaroją się od młodych i spragnionych dobrej, polskiej nauki, Jugosłowian.

Aby dawne tradycje »Koła Slawistów« na uniwersytecie i »Świata Słowiańskiego« w kołach naukowo-towarzyskich jak najprędzej ożyły i wystąpiły w dawnej okazałości.

Vil. Fr.

KRONIKA

Kraków, 14 lutego.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje nam: Wyż barometryczny przesunął się w kierunku południowym i leżał nad Węgrami. Depresja leżąca nad morzem Północnem porusza się w kierunku północno-wschodnim. Temperatury w Polsce w godzinach południowych wahały się od +1 do —5 (Warszawa +1, Poznań —2, Kraków —4, Pińsk —5). Temperatura najwyższa wynosiła w Warszawie —3'2, najniższa —14. W Krakowie 8 godz. wieczorem: ciśnienie 759'8; temperatura maximum —3'8, minimum —17'7. Prognoza na wtorek: Dość pogodnie, miejscami mglisto, słaby mróz.

STAN WODY na rzekach w dniu 13 lutego 1922 r. o godz. 7 rano, według danych Dyrekcji okręgu rzek żeglownych w Krakowie: Kraków Wisła —222 zamarzn.; Warszawa Wisła +138 zamarzn.; Toruń Wisła +111 zamarzn.; Żywiec Soła +262 zamarzn.; Nowy Sącz Dunajec +112 zamarzn.; Przemyśl San —170 zamarzn.

PRZEGLĄD POPISOWYCH. Ministerstwo spraw wojskowych ogłosiło rozporządzenie, wedle którego poczęwszy od 28 lutego b. r. przeprowadzony będzie przegląd popisowych, urodzonych w 1901 roku. Do przeglądu stanąć winni popisowi, którzy dotychczas przeglądowi poddani nie byli, nie wyłączając osób, które korzystały z odroczenia, o ile odroczenie wskutek upływu czasu straciło na mocy, a nadto ci, którzy przy dotychczasowych przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby w wojsku stałem, ale za zdatnych do służby w pospolitem ruszeniu.

PRZEGLĄD KSIĄG POBORU DANINY. Od dwóch dni w salach konferencyjnych magistratu i w pałacu Larysza wyłożone są księgi poboru daniny od przedsiębiorstw. Publiczność tłumnie zalega biura celem stwierdzenia, w jakiej wysokości wymierzono jej daninę. Dotychczas zauważyć było można, że wiele osób pominiętych zostało w wykazach, innym zaś wymierzono nadmierną daninę. Również zgłoszono już listy do poboru daniny od mieszkań z dzielnic od I. do VIII. Zgłoszenie list lokatorów zakończy się dnia 18 b. m.

PRZECIW PODWYŻSZANIU CEN ŚRODKÓW SPOŻYWCZYCH. Jak się dowiadujemy, piekarze krakowscy zamierzają podnieść z powrotem ceny pieczywa. I tak podwyżka ma wynosić 4 Mkp. na bulce, a 14 Mkp. na 1 kg. chleba. Winę tego zamierzonego podwyższenia cen przypisać należy w pierwszym rzędzie kartelowi, jaki się utworzył wśród młynarzy powiatu krakowskiego. Niesumienni ci przemysłowcy, jak się dowiadujemy, wykupili całe zapasy zboża z okolicznych dowozów i obecnie dyktują nabywcom wyśrubowane ceny. Zdawałoby się, że konkurencję w cenach wywoła dowóz mąki z Poznańskiego, niestety jednak przedsiębiorcy regulują cenę tej mąki według cennika młynarzy z Krakowa. W ten sposób sprowadzanie taniej mąki, zamiast wywołać spodziewaną zniżkę cen pieczywa, wychodzi tylko na korzyść młynarzy i piekarzy.

Władze w tym wypadku powinny roztoczyć kontrolę tak nad piekarzami, jak i młynarzami, gdyż obie te kategorje przemysłowców będą winę podrożenia pieczywa zwalały na siebie, a tymczasem publiczność będzie zmuszoną pokrywać z własnej kieszeni koszta tego sporu.

Zwraca ogólną uwagę, że w chwili, gdy wybiła godzina płacenia daniny państwowej, zauważyć można ogólną tendencję podrażania cen wszelkich artykułów przez producentów. Widocznie ci producenci, którzy przez czas wojny dorobili się olbrzymich fortun, pragną teraz ciężar daniny przerzucić z siebie na barki konsumentów. I dlatego wszelkie najdrobniejsze zamierzenia podwyższania cen winny być ze strony władz naszych przedmiotem jak najsumienniejszej uwagi.

POWRÓT PROF. DYBOSKIEGO DO KRAKOWA. W sobotę powrócił do Krakowa z niewoli rosyjskiej profesor Roman Dyboski. Na dworcu powitał go imieniem uniwersytetu Jagiellońskiego prorektor prof. Stan. Estreicher, oraz grono profesorów. Profesor Dyboski rozpocznie w ciągu roku wykłady z zakresu literatury i języka angielskiego, nie odbywające się od lat siedmiu.

SZEF MISJI Y. M. C. A. W KRAKOWIE. Onegdaj przed południem przybył do Krakowa pociągiem warszawskim szef misji Y. M. C. A. na całą Europę, p. A. D. Davis. Na dworcu oczekiwali przybycia gościa członkowie krakowskiego oddziału Y. M. C. A. Bezpośrednio po przyjeździe p. D. A. Davis odjechał samochodem do osady Y. M. C. A. w Izwenach. Osadę tę wyposażył własnym kosztem krakowski oddział tej instytucji. Otwarcie osady, w której pomieszczoną zostanie szkoła dla działaczów społeczny[ch] nastąpi w miesiącach letnich b. r.

Wczoraj p. Davis odbył konferencję ze współpracownikami Oddziału, w południe zaś wziął udział w obiedzie, wydanym przez Oddział na jego cześć przy współudziale szeregu wybitnych osobistości miasta Krakowa.

Zetknięcie się z poważnymi przedstawicielami obywatelstwa krakowskiego w czasie poniedziałkowego obiadu zużytkował Mr. Davis w ten sposób, iż wskazał im raz jeszcze na zasadnicze idee Y. M. C. A., przyczem podniósł z radością fakt, iż Y. M. C. A. znajduje w społeczeństwie polskiem wielkie poparcie i że stała się ona już właściwie rodzimą instytucją polską. Mr. Davisowi odpowiadali kolejno: prezes Akademji Umiejętności Morawski, wiceprezydent Rolle, prezes »Sokoła« Rowiński, rektor Estreicher i prof. Dybicki.

Wieczorem Mr. Davis wyjechał przez Czechosłowację do Genewy.

GOŚCIE JUGOSŁOWIAŃSCY W KRAKOWIE. Josip Kosor, najgłośniejszy z współczesnych jugosłowiańskich autorów dramatycznych, przybędzie jutro do Krakowa, gdzie zabawi przez kilka dni. Niebawem wystawić ma teatr lwowski dramat jego »O skibę« po niezwykłym sukcesie, jaki odniósł ten dramat na wielkich scenach europejskich, ostatnio w Niemczech. — Od kilku dni bawiący w naszem mieście znany jugosłowiański historyk literatury, Vilim Frančic, wygłosi we czwartek dnia 16 b. m., w Związku literatów (Dom artystów, plac św. Ducha) publiczny wykład w języku polskim »O współczesnej literaturze jugosłowiańskiej«, w którym omówi twórczość Kosora, Vojnovica, Nazora, Szantica, Krleže i Cankara. Na wykładzie będzie obecny Kosor. Ze względu na gościnę słynnego autora jugosłowiańskiego i przyjazd kilkudziesięciu studentów jugosłowiańskich na studja uniwersyteckie do Krakowa, wykład Frančica będzie pewnego rodzaju manifestacją przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej. Sądzić należy, że sfery literacko-artystyczne, naukowe i publiczność przybędzie licznie we czwartek do Związku literatów i zgotuje serdeczną owację przedstawicielom literatury bratniego narodu w osobach pp. Kosora i Frančica.

O ZWROT JAWORZYNY POLSCE. Walne zgromadzenie krakowskiego Oddziału Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika, odbyte w dniu 24 stycznia b. r., wyraża głębokie przekonanie, że bez przyznania Polsce Jaworzyny i bez wydatnej korektury granic Spisza i Orawy, społeczeństwo polskie nigdy nie pogodzi się z faktem zawarcia umowy z Czechosłowacją. Wobec tego zwraca się walne zgromadzenie z usilną prośbą do Sejmu i rządu o przypilnowanie tej sprawy i doprowadzenie jej do pomyślnego załatwienia.

W toku dyskusji podniesiono zarazem, że jeszcze w roku 1902 w czasie akcji procesowej o Morskie Oko prof. Balzer zrobił odnośnie do Jaworzyny wyraźne zastrzeżenie.

POLSKA I WĘGRY. Liczne grono słuchaczów, złożone z przedstawicieli sfer politycznych i naukowych zgromadziło się wczoraj w salonach klubu artystyczno-literackiego, aby wysłuchać odczytu prof. Adrjana Divéky'ego na temat stosunku politycznego Polski do Węgier. W gronie uczestników znaleźli się b. minister Jędrzejowicz, poseł Steinhaus, profesorowie uniw. Kutrzeba, Mycielski, Zoll, dyr. Paszkowski, b. pos. Wł. Tetmajer i w. i.

Z braku miejsca sprawozdanie z odczytu zmuszeni jesteśmy odłożyć do jutra.

„DZIEŃ AKTORA". W dniu dzisiejszym odbywają się przedstawienia we wszystkich teatrach na cele humanitarne Związku artystów scen polskich. Spodziewać się należy, że publiczność krakowska poprze gorąco sympatyczny cel i pamiętać będzie o swoich ulubieńcach, wypełniając do ostatniego miejsca wszystkie teatry.

NIEDZIELNA „CZARNA KAWA" ściągnęła tłumy publiczności do sali restauracyjnej hotelu Saskiego. Publiczność gorąco oklaskiwała pięknie odśpiewane pieśni przez p. Orvicello i p. Mściwojewską, również podobały się wyborne, jak zawsze monologi p. Wyrwicza. Ogólną sensację wywołał następnie występ telepaty, redaktora Stanisława Lipeckiego, który po krótkim wykładzie o telepatji, wykonał kilkanaście zadań, danych mu do rozwiązania przez publiczność. Przeszło godzinna produkcja telepaty odbywała się wśród niezmiernego zainteresowania i skupienia, a udałe ciekawe eksperymenty zyskały zupełny aplauz uczestników seansu telepatycznego.

WŚCIEKLIZNA U PSÓW. Miejski Urząd weterynaryjny stwierdził w ostatnich dniach wypadki wścieklizny u psów. Ponieważ dochodzenia nie wykazały, czyją one były własnością, nadto, że psy te miały pokąsać kilka innych psów i wobec częstych wypadków wścieklizny w Krakowie, magistrat ostrzega mieszkańców przed niebezpieczeństwem swobodnego wypuszczania psów i przypomina istniejący w Krakowie przymus kagańcowy i nakaz zaopatrywania tychże markami rozpoznawczemi. Równocześnie magistrat podaje do wiadomości publicznej, że oprawca miejski otrzymał polecenie łapania psów, niezaopatrzonych markami lub kagańcem także w godzinach [illegible] dniowych, a w dzielnicach zapowietrzonych wścieklizną o każdej porze dnia. Psy złapane w tych dzielnicach będą zabite po upływie 24 godzin.

SZEREG OSÓB POKĄSANYCH PRZEZ PSA WŚCIEKŁEGO. Wczoraj w godzinach rannych, kiedy młodzież szkolna zdążała na naukę, wybiegł z ul. Smoleńskiej pies, którego wygląd budził ogólny postrach u przechodniów. Z pyska zwierzęcia toczyła się piana, a ociężałe ruchy jego zdradzały objawy wścieklizny. Rzeczywiście okazało się później, że był to wściekły pies, którego widziano w rozmaitych punktach miasta. U wylotu ul. Smoleńskiej na plantach pies rzucił się na przechodzącą nieznanego nazwiska panią i pogryzł ją w nogi, wplątując się w suknię. Szamotanie się psa z kobietą trwało dłuższy czas, poczem ze strzępami materji w pysku pies pobiegł w stronę ul. Wiślnej. Po drodze napadł na grupkę przechodzących do szkoły chłopców i pogryzł dotkliwie Adama Jurka, ucznia szkoły powszechnej na Smoleńsku. Pobiegłszy dalej, spotkał znowu kilku uczniów gimnazjalnych i pokąsał Józefa Markiewicza, ucznia V klasy gimnazjum św. Anny.

Zaalarmowani krzykiem przechodniów dwaj policjanci poczęli gonić niebezpiecznego psa. Wściekłe zwierzę pusciło się plantami w stronę Wawelu, za niem zaś podążyli policjanci z dobytymi pałaszami i rewolwerami w rękach. W ul. Poselskiej pies pogryzł jakiegoś niedocianego robotnika, poczem pobiegł na ul. Grodzką, gdzie pokąsał szewca Izydora Mądrego, a na pl. Dominikańskim Kazimierza Grzywka, ucznia szkoły powszechnej. Następnie wpadł pies w ulicę Stolarską, gdzie rzucił się na innego psa i prowadzącą go służącą. Policja przy pomocy przechodniów dopadła wściekłego psa i obezwładnili uderzeniami szabel. Oprawca miejski zajął się wściekłem zwierzęciem.

Pokąsanych opatrzyło pogotowie ratunkowe, które następnie odesłało ofiary wściekłego psa do zakładu leczniczego prof. Bujwida. Ponieważ zachodzi obawa, że chore zwierzę mogło pokąsać także wiele innych osób, zwraca się uwagę wszystkich, których wczoraj pies pokąsał, by niezwłocznie zgłosili się do zakładu prof. Bujwida, gdyż człowiek ugryziony przez psa wściekłego, bez zabiegów lekarskich, w jakiś czas potem umiera na wodowstręt.

NIE BĘDZIE REDUKCJI SIŁ W DYREKCJI POLICJI. Wobec notatek w niektórych dziennikach o zamierzonych spensjonowaniach i przeniesieniach w krakowskiej dyrekcji policji, jesteśmy proszeni ze sfer kompetentnych o oświadczenie, że wiadomości te nie są zgodne z prawdą.

O STAROSTWO GRODZKIE W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, województwo krakowskie przesłało do ministerstwa spraw wewn. w Warszawie projekt zmiany tutejszej dyrekcji policji na starostwo grodzkie. Jako kandydat na starostę grodzkiego wymieniony jest dotychczasowy dyrektor policji dr Jan Rękiewicz.

EGZAMIN POPRAWCZY DOJRZAŁOŚCI EKSTERNISTEK, którym w jesieni 1921 pozwolono poprawić z jednego przedmiotu, odbędzie się w Krakowie w seminarjum nauczycielskiem żeńskiem w normalnym terminie letnim br. Podania należy wnosić do dyrekcji najpóźniej do końca lutego br. i podać dokładny adres.

SKARGA O OBRAZĘ CZCI. Jak się dowiadujemy, p. dr Bolesław Drobner wniósł w tych dniach skargę przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi »Naprzodu« o obrazę czci. P. Drobner uczuł się dotkniętym zarzutem, wyrażonym w »Naprzodzie«, że jest komunistą i sympatykiem Rosji sowieckiej. Rozprawa odbędzie się przed trybunałem przysięgłych w przyszłej kadencji.

SZALONA JAZDA MOTOCYKLEM. Wczoraj po południu zwróciła powszechną uwagę przechodniów ul. Szczepańskiej szalona jazda motocyklu wojskowego. Motocykl z koszykiem, w którym siedział oficer, w zawrotnym pędzie skręcał z Rynku w ul. Szczepańską, tak, że tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności obeszło się bez wypadku.

POMYSŁOWY OSZUST. Schapse Rosenschein, zamieszkały przy ul. Dietlowskiej 36, doniósł do tutejszej policji, że dnia 12 bm. nieznany osobnik, podający się za Taferta, wyłudził od niego tytułem pożyczki na wykupno towarów w firmie Lindenbaum kwotę 327.000 mk. Rzekomy Tafert wręczył Rosenscheinowi, tytułem procentu za wyświadczoną przysługę 5.000 mk. Gdy po jego odejściu, Rosenschein udał się do firmy Lindenbauma z zapytaniem o Taferta, przekonał się, że o takim osobniku nic wymienionej firmie nie wiadomo i że padł wobec tego ofiarą wyrafinowanego oszustwa.

SCHWYTANIE KRAKOWSKIEGO PRZESTĘPCY W TARNOWIE. Sąd okręgowy karny w Krakowie poszukiwał od dłuższego czasu listami gończemi niejakiego Moritza Beckmana, który dopuścił się szeregu kradzieży. Onegdaj przyszła wiadomość do krakowskiej policji z Tarnowa, że tamtejszej policji udało się Beckmana przytrzymać.

SŁUŻĄCA ZŁODZIEJKĄ. Na szkodę p. Józefy Dutkiewiczowej, zamieszkałej przy ul. Szlak 33, skradła jej służąca niejaka Józefa Grodzka, dwie suknie i zegarek złoty damski z łańcuszkiem koralikowym łącznej wartości 120.000 mk. Nieuczciwa służąca zbiegła. Dochodzenia w toku.

KRADZIEŻ. Wczoraj p. Stanisławowi Bilskiemu, zamieszkałemu przy ul. Sławkowskiej 19, nieznany sprawca skradł z zamkniętej szafy w mieszkaniu 60 tysięcy marek, książeczkę Pocztowej Kasy Oszczędności Nr 128.375 na 154.062 mk. i książeczkę Banku Małopolskiego Nr 134,055 na 1200 koron. Za sprawcą kradzieży policja wdrożyła poszukiwania.

Z kraju i ze świata

NABOŻEŃSTWO PONTYFIKALNE. Z Warszawy donoszą 13 b. m.: W dniu koronacji papieża Piusa XI. ksiądz biskup Gall celebrował nabożeństwo pontyfikalne w archikatedrze św. Jana. Nuncjusz apostolski, msgr. Lauri, zaintonował »Te Deum Laudamus« i udzielił uroczyście błogosławieństwa. W stallach zajęli miejsca obecni w Warszawie księża biskupi, prałaci, kanonicy metropolitalni, jeneralny adjutant jenerał Jacyna w zastępstwie Naczelnika państwa. W prezbyterjum zgromadzili się przedstawiciele władz państwowych, marszałek Sejmu Trąmpczyński, członkowie gabinetu i ciało dyplomatyczne.

POŁOŻENIE REPATRJANTÓW. Z Warszawy donoszą 13 b. m.: W tych dniach powrócił wydelegowany do Baranowicz pełnomocnik Komitetu Pomocy jeńcom przy Sejmie, który stwierdził, że dzięki energicznej akcji i zarządzeniom nadzwyczajnego komisarza, który osobiście zbadał punkty przejściowe repatrjantów, położenie naszych repatrjantów na e[tapie] Baranowicz znacznie się polepszyło. Repatrjanci otrzymują w [illegible] ilościach pożywienie. Baraki są ogrzane, [illegible] gony, w których wysyłani są z etapów do miejsca przeznaczenia, zaopatrzone są w piecyki i opał. Strona jednakże sanitarna pozostawia jeszcze wiele do życzenia, bowiem szpitale przepełnione są chorymi. Przypuszczać jednak należy, że i z temi trudnościami uporać się potrafi nadzwyczajna komisja.

UŁATWIENIA W WYCHODŹTWIE DO KANADY. Z Warszawy donoszą: Wydział konsularny ministerstwa spraw zagranicznych otrzymał od naszego konsula w Kanadzie sprawozdanie, z którego wynika, że położenie gospodarcze tego kraju znacznie się poprawiło. Liczba nieczynnych zakładów przemysłowych spadła z 25 na 10 proc. W związku z tem, jak również wobec zapanowania liberalnych prądów w stosunku do emigrantów, wychodźtwo do Kanady znajdzie się w lepszych, niż dotychczas warunkach. Spodziewane jest również znaczne zredukowanie kwoty 250 dolarów, w którą każdy przybywający do Kanady wychodźca musi być zaopatrzony.

POCZTA LISTOWA SAMOLOTAMI. Z dniem 15 bm. rozpoczyna się przewóz poczty listowej samolotami, na przestrzeni Warszawa—Strasburg—Paryż.

ECHA POŻARU FABRYKI WIDZEWSKIEJ. — Jak już donosiliśmy, w nocy z 5 na 6 b. m. spaliła się wielka przędzalnia bawełniana Akc. Tow. Manufaktury Widz. w Łodzi. Fabryka ta założona została w roku 1879, urządzona była według najnowszych wymagań techniki, a zwłaszcza przędzalnia posiadała wiele maszyn najnowszego systemu, sprowadzonych z Anglji.

Jak »Lodzianin« podaje, straty spalonej fabryki wynoszą około 7 i ćwierć miljarda marek polskich, ubezpieczoną zaś była na sumę około 200 miljonów marek polskich.

Tkalnia widzewska wyrabiała 300.000 funtów przędzy tygodniowo, cała fabryka zatrudniała 6 tysięcy robotników, których zawiadomiono, że z powodu spalenia się przędzalni, fabryka będzie nieczynna na czas nieograniczony.

Ostatnio w fabryce pracowano na trzy zmiany i było dużo zamówień na towary. Zarząd fabryki stara się o szybkie uruchomienie fabryki i w tym celu zamierza tymczasowo pomieścić przędzalnię w budynkach nieczynnych dotąd fabryk. — Wobec pogłosek o podpaleniu fabryki, władze prowadzą śledztwo w tej sprawie.

KONFERENCJA OŚWIATOWA, zwołana przez m-in. oświaty, na którą przybyli przedstawiciele organizacyj oświatowych z całego kraju, rozpoczęła obrady 12 b. m. w Toruniu.

ZGON WYBITNEGO DZIAŁACZA. Z Lubawy (Pomorze) piszą nam. Dnia 8 bm. zmarł w Lubawie śp. Teofil Rzepnikowski, jeden z najwybitniejszych obywateli na Pomorzu. Mimo sędziwego wieku (ur. w r. 1843) do ostatnich chwil życia brał czynny udział we wszystkich instytucjach miejscowych. Poza pracą zawodową zajmował się żywo sprawami społecznemi i zawodowemi, dążąc do podtrzymania rozwoju ducha narodowego na Pomorzu. Głównie działalność swoją skoncentrował na organizowaniu spółek zarobkowych. Nazwisko dr Rzepnikowskiego pozostanie w dziejach rozwoju spółek obok nazwisk ks. Wawrzyniaka, dra Kusielana, ks. Adamskiego itd., jako nazwisko zasłużonego organizatora i kierownika całej akcji spółkowej.

PRZEMYŚL, 12 lutego. (Proces o dostawy wojskowe. — Napad rabunkowy. — Nagły zgon). W ubiegłym tygodniu toczyła się przed trybunałem s. o. pod przewodnictwem r. Sachanka rozprawa o lichwę towarową i pasek. Sprawa ta jest echem czasów austrjackich, kiedy rozmaici dostawcy usiłowali za wszelką cenę dorobić się majątku. Prokuratura oskarżyła Jana Kadernożkę, Józefa Jarzymowskiego, Michała Decowskiego, Marję Osostowiczową, B. Drozda, B. Borgena i J. Walzera o występek z ustawy o lichwie towarowej. Chodziło o dostawę marmolady i buraków dla intendantury armji austrjackiej. Rozprawa trwała 3 dni i zakończyła się następującym wyrokiem. Zasądzeni zostali Kadernożka, Jarzymowski i Decowski po 10 dni aresztu i 20.000 mk. grzywny, oraz Borgen na 7 dni aresztu. Inni oskarżeni zostali uniewinnieni.

W nocy z 6 na 7 bm. napadło w tunelu kolejowym obok stacji Bakończyce trzech bandytów na przechodzącego Pawła Wołyńca, podurzędnika kol. i pod groźbą rewolweru zrabowali mu portfel z gotówką 10.000 mk. Sprawców dotychczas nie ujęto.

Onegdaj zmarł nagle na dworcu kolejowym J. Kulik, konduktor kolejowy. Jak stwierdzili lekarze, przyczyną śmierci był udar sercowy.

TEATR ROSYJSKI W PRADZE. W gmachu teatru »Svandova« w Pradze otwarto stały teatr rosyjski, którego dyrektorem jest znany pisarz I. Surguczow. Przedstawienia odbywać się będą 3 razy tygodniowo.

UPADEK ABAZJI I LOWRANY. Na podstawie memorjałów gmin, lekarzy, właścicieli domów i hoteli, tudzież rozmaitych komisyj, donosi »Slobodna Tribuna« o upadku Abazji i Lowrany. W memorjale do rządu włoskiego podniesiono, że obie te miejscowości klimatyczne chylą się do upadku skutkiem wojny i następnych lat zastoju. Zakłady kąpielowe, parki, drogi są zniszczone, a ten sam los spotkał sanatorja i wille skutkiem ciągłych rekwizycyj wojskowych. Mieszkańców ogarnęła powszechna panika i pobudza ich do emigracji. Wszystko idzie na sprzedaż poniżej wartości.

KONTROLA GRYPY. Z Londynu donoszą: Dr Rupert Blue, przewodniczący komisji, złożonej z 20 lekarzy amerykańskich, którym powierzono badanie w portach europejskich osób, wyjeżdżających do Ameryki, oświadcza, że otrzymawszy telegraficznie to rozporządzenie, nakazał podległym sobie lekarzom w portach europejskich, od Stokholmu do Neapolu, poddawać najsurowszemu badaniu podróżnych, udających się do Ameryki. Nawet osobom, uskarżającym się na ból głowy, zakazany jest wstęp na okręty, odpływające do Ameryki, z obawy, aby w drodze nie zachorowali na grypę.

ŚLUB. W sobotę dnia 11 bm. w kościele OO. Kapucynów odbył się ślub p. Stanisława Zeglikowskiego z p. Haliną Niecićwną.

NOMINACJE. Z Warszawy donoszą: Naczelnik państwa podpisał akt, powołujący wiceministra p. Eberhardta, na stanowisko zastępcy ministra kolei, a nadto nominację jen. Malczewskiego na prezesa, powołanej obecnie do życia komisji kontrolnej wytwórni pracujących dla obrony państwa.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1836 i 1837 Tadeusz Kraft i Sp., spółka akcyjna; 1838 i 1839 Pracownicy Spółki akc. »Nasz sklep«; 1840 Pamięci Zosieńki Pawlikowskiej; 1841 Pracownicy V inspektoratu wydziału elektrycznego warszawskiej dyrekcji P. K. P.; 1842 Rada pedagogiczna 8 klasowej szkoły A. Wereckiej; 1843 Urzędnicy tramwajów miejskich w Warszawie; 1844 W dniu imienin przełożonej nauczyciele i uczennice szkoły handlowej Marji Danielskiej; 1845 Maszyniści, pomocnicy maszyn. i urzędnicy depot. główn. stacji Warszawa i 1846 Imieniem pracowników firmy M. Arct w Warszawie, — wpłacają po 30.000 mk. za cegiełkę. Pozatem p. Herzogowa jako karę za saneczkowanie po drodze na Wawel złożyła 100 mk.

W TOW. LEKARSKIEM (ulica Radziwiłłowska l. 4) odbędzie się we środę, dnia 15 b. m., o godzinie 6 wieczorem zebranie naukowe, na którem dr Eisenberg omówi przypadek »meningitis typhosa« z demonstracją, a kpt. dr Raczyński wygłosi odczyt o admie sztucznej z demonstracją chorych.

otrzyma oryginalną nagrodę. Przez całą noc przygrywać będą dwie doborowe muzyki wojskowe. — Stroje wieczorowe i kostjumy. — Wstęp tylko za zaproszeniami, które wydaje się po uprzedniem zgłoszeniu w Kasynie oficerskiem przy ulicy Zyblikiewicza l. 1 we wtorki, środy i piątki od godziny 5 do 7 wieczorem. — Bilety wstępu można nabyć już przy odbiorze zaproszeń. 821 3

NA DOCHÓD TOW. RYGOROZANTÓW wystąpi w »Starym Teatrze« dnia 22 b. m. znakomity tenor LEON CORTILLI. Pozostałe bilety na miejsca dostawne do nabycia u firmy Leserkiewicz i Spółka, plac Szczepański l. 2. 882

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 4 groteska Molnarowska »Pan obrońca«. Atrakcyjna niefrasobliwa ta sztuka, wprowadzona w czasie karnawałowym, doskonale odpowiada nastrojowi chwili. We środę i czwartek wraca na afisz »Horsztyński«. Świetnie wystawiony i grany utwór patrona naszego dramatu długo jeszcze utrzyma się w repertuarze b. sezonu. Piątkowe powtórzenie »Pana obrońcy« zakupiła w całości N. U. Z. A. W sobotę wraca na afisz komedja Kiedrzyńskiego »Czysty interes«.

OPERA I OPERETKA. Dziś »Królowa cyrku«. która dzięki wesołej treści i świetnej grze artystów stała się silną konkurencją »Odmłodzonego Adolara«. Ostatnie niedzielne przedstawienie »Królowej cyrku« odbyło się przy wyprzedanej do ostatniego miejsca widowni. Jutro »Królowa cyrku«.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dyrekcja teatru »Bagatela« chcąc przyczynić się do pomnożenia funduszów Związku artystów scen polskich przeznaczyła dochód z drugiego z kolei przedstawienia »Starych i młodych« na cel Związku. Sztuka grana będzie jeszcze we środę i czwartek.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś we wtorek, w dzień aktora polskiego, dane będą »Krowoderskie zuchy« z gościnnym występem autora i artysty teatru »Bagatela« Stefana Turskiego w roli Felka. Dochód z tego przedstawienia przeznaczony na cele humanitarne Z. A. S. P. Repertuar bieżącego tygodnia wypełnią »Krowoderskie zuchy«.

EMIL TELMANYI, świetny skrzypek, wystąpi dziś z jedynym koncertem w Starym Teatrze o godzinie 8 wieczór. Nieliczne bilety są do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8, oraz od godziny 6 wieczór przy kasie w Starym Teatrze.

ZYGMUNT FEUERMANN, którego obecnie Feliks Weingartner w sprawozdaniu swojem uznał za jednego z największych mistrzów gry skrzypcowej — da jeden koncert w Krakowie we czwartek 16 bm. w Starym Teatrze. Bilety nabyć można jeszcze w księgarni Krzyżanowskiego.

WIELKA REWJA TOMMY'EGO będzie dana w formie estradowej ze śpiewami w operze przy ul. Rajskiej w sobotę 18 bm. o godz. 4 po poł. Ceny zniżone.

WIECZÓR POEMATÓW TANECZNYCH NINY DOLINSKIEJ, rytmiczno-plastycznej interpretatorki muzyki odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę 19 bm. w Starym Teatrze.

BALE I ZABAWY.

ZABAWA KARNAWAŁOWA. Celem wzmożenia funduszów budowy Domu drukarzy krakowskich odbędzie się w sobotę 18 bm. w salach Stowarzyszenia Drukarzy »Ognisko« (Rynek gł. 12, III p.) zabawa karnawałowa. Stroje wieczorowe. Kostjumy mile widziane. Początek o godz. 9 wieczór. Wstęp dozwolony tylko do godz. 12 w nocy.

RAUT AKADEMICKI. Walc przy świetle lampionów i mazur w kolorowych smugach reflektorów będą największą atrakcją tanecznej części rautu akademickiego, w dniu 23 lutego br. w salach Tow. Rolniczego. Adresy na zaproszenia zgłaszać należy do Sekretarjatu przy ul. św. Anny 5, II p., codziennie od godz. 12—1 w poł.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek, 14 bm.: »Pan obrońca«.
Środa, 15 bm.: »Horsztyński«.
Czwartek, 1 bm.: »Horsztyński«.
Piątek, 17 bm.: »Pan obrońca«.
Sobota, 18 bm.: »Czysty interes«.
Niedziela, 19 bm. po poł.: »Brzydki Ferrante«; wieczorem »Horsztyński«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Wtorek, 14 bm.: »Królowa cyrku«.
Środa, 15 bm.: »Królowa cyrku«.
Czwartek, 16 bm.: »Królowa cyrku«.
Piątek, 17 bm.: »Cavalleria rusticana« i »Pa[illegible]
Sobota, 18 bm.: »Królowa cyrku«.

TEATR »BAGATELA«:

Wtorek, 14 bm.: »Starzy i młodzi«.
Środa, 15 bm.: »Starzy i młodzi«.
Czwartek, 16 bm.: »Starzy i młodzi«.

TEATR »NOWOŚCI«:

Wtorek, 14 bm.: »Krowoderskie zuchy«.
Środa, 15 bm.: »Krowoderskie zuchy«.
Czwartek, 16 bm.: »Krowoderskie zuchy«.
Piątek, 17 bm.: »Krowoderskie zuchy«.

Teatr im. J. Słowackiego

»PAN OBROŃCA«

Groteska w 3 aktach Fr. Molnara.

Okres szału karnawałowego usprawiedliwia nawet teatry o poważnym odpowiedzialnym repertoarze do pewnych odstępstw na rzecz lżejszego genre'u. W danym wypadku tem łatwiej to usprawiedliwić, że firmantem karnawałowej groteski jest znany i popularny pisarz węgierski, Fr. Molnar, którego utwory zdawna zyskały prawo obywatelstwa na węgierskich, niemieckich i polskich scenach.

»Pan obrońca« jest sobie lekką farsą w stylu amerykańskim, opowiadającą o przygodach obrońcy kryminalnego, Parkera, którego wyprowadził w pole eleganecki zawodowy złodziej, Timm Wood. Pan obrońca tak się przejął swą rolą sądowego opiekuna, że nietylko omal się nie zaprzyjaźnił z Woodem, ale nawet w testamencie, jaki w tych czasach spisał, pamiętał o nim i uczynił mu zapis. A Wood tymczasem korzystając z nieobecności Parkera, który danego wieczoru obchodził w nocy ucztą zjazd koleżeński, wdarł się przez okno do jego salonu, wyłamał ukrytą w ścianie kasetkę z dokumentami i już miał zagarnąć wartościowe objekty, gdy wzrok jego padł na testament, w którym Parker czyni go spadkobiercą pewnej części majątku. Wzruszony włamywacz pozostawia kasetkę nienaruszoną i zabiera się do odejścia, gdy w tem zjawia się detektyw Wright, poszukujący Wooda. Następuje wymiana komplementów pomiędzy detektywem a włamywaczem, w czasie której Wood okazuje się sprytniejszym djalektykiem, a korzystając z tego, że był mimowolnym świadkiem nocnego flirtu mecenasowej z detektywem, wychodzi jak wspaniałomyślny bohater z potrzasku. W dalszym ciągu dzieją się różne nieprawdopodobne sceny, zjawiają się policjanci, jak zawsze spóźnieni, i zamiast gentelmena włamywacza, łapią wracającego do domu przez okno samego mecenasa. Wśród całego szeregu komicznych sytuacyj i koziołków, groteska kończy się pogodnie i z humorem, budząc śmiech i oklaski w audytorjum.

»Pana obrońcę« grano w żywem tempie. Akcję prowadził p. Kaden, grający z właściwym sobie jowialnym humorem i tupetem rolę gentelmena włamywacza Wooda. Nonszalancja i swoboda p. Kadena są zasadniczemi pierwiastkami talentu tego wybornego artysty, który stał się rzetelną podporą zespołu teatru im. Słowackiego. Role pozostało, które spoczywały w rękach pań Hańskiej i M. Modzelewskiej oraz pp. Dobiesława Działosza, Niewiarewicza i Brandta, otwierały grającym szczupłe pole do popisu. W. Pr.

Z sali koncertowej

Znowu żalić się trzeba, że nic nie dzieje się w Krakowie na polu muzyki. Od czasu do czasu wystąpi jakiś przygodny pianista lub skrzypek i potem wraca dawny zastój i tępa martwota. Rzecz jasna, że dużo winy ponosi w tym wypadku zarząd miasta: mamy przepiękną salę koncertową, ale opłata za wynajęcie jej jest tak wielka, że niejednokrotnie trudno ryzykować urządzenie koncertu, by nie narazić się na poważny deficyt. Nic dziw więc, że względy te paraliżują wszelką inicjatywę. Byłoby pożądanem dla podniesienia kultury muzycznej u nas, by miasto zechciało zająć bardziej życzliwe stanowisko wobec tych, którzy dla tej kultury chcą pracować i zechciało im ułatwić spełnienie ich zadania zapomocą odpowiednich ulg finansowych. Możnaby wtedy zniżyć ceny biletów i umożliwić przez to bywanie na koncertach także mniej zamożnym sferom inteligencji.

Z ostatnich koncertów wspomnieć należy o koncercie pianisty Alfreda Hoehna. W Niemczech cenią go bardzo wysoko; uchodzi on tam za doskonałego wykonawcę Beethovena. Jego występ onegdajszy w sali »Starego Teatru« nie potwierdził tej opinji. Zwłaszcza »Appasionata« Beethovena zagrana była niepoprawnie: techniczne szczegóły zamazane, tempa niewłaściwe, nieraz nieuzasadnione, afektacja i czułostkowość w niektórych momentach, a przedewszystkiem wadliwe użycie pedału obniżyło wykonanie do rzędu dyletantyzmu. Taksamo zła pedalizacja zepsuła interpretację Chopinowskiego »Nokturnu« Des-dur. Najlepiej wypadły impresje Debussy'ego i Cyryla Scotta. Pianista wydobył z nich dużo nastroju i efektów kolorystycznych, co zresztą nie nastręcza żadnych trudności, gdyż rzeczy te z równym efektem wykonać może nawet słabszy pianista. Ostatnie punkty programu zawierały kompozycje Liszta. Nic słuchałem ich już, gdyż dla wysnucia sądu o muzycznych kwalifikacjach wykonawcy kompozycje te nie dadzą nic istotnego. Przy sposobności zauważyć należy, że artystyczne wrażenia osłabia rozklekotany Bösendorfer. **Dr Józef Reiss.**

Z Rady ministrów

Warszawa, 13 lutego (PAT). Na posiedzeniu w dniu 13 lutego br. Rada ministrów **przyjęła projekt ustawy o uposażeniu profesorów szkół wyższych,** projekt ustawy o ulgach w aplikacji sądowej w byłym zaborze rosyjskim i projekt ustawy w przedmiocie **podwyższenia dodatków drożyźnianych do rent ubezpieczeniowych inwalidów,** z powodu starości i rodzin po ubezpieczonych w byłej dzielnicy pruskiej. Następnie Rada ministrów rozpatrywała sprawę **ograniczenia ilości ministerstw i zdecydowała przyłączyć główny urząd statystyczny do ministerstwa spraw wewnętrznych i główny urząd likwidacyjny do ministerstwa skarbu.**

SPRAWA ODBUDOWY KRAJU W RADZIE MINISTRÓW.

Warszawa, 14 lutego (Tel. wł.) We środę odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów, poświęcone wyłącznie sprawie **dokonania zmian w projekcie o pomocy państwowej dla odbudowy kraju** a odrzuconym na ostatniem posiedzeniu Sejmu.

NA POGRANICZU POLSKO-UKRAIŃSKIEM.

Lwów, 14 lutego (Tel. wł.) Korespondent »Ridnego Kraju« donosi, że na ukraińsko-polskiem pograniczu »odbywają się znamienne, groźne wypadki, które mogą wstrząsnąć międzynarodowym pokojem całej Europy«. Na sowieckim Wołyniu i w rejonie Żmerynki skupiać się mają — wedle tego doniesienia — **najlepsze siły czerwonej armji.** Kawalerja Budiennego dostała rozkaz wymarszu **w rejon Płoskirowa i Jarmuliniec.** Wiadomości te należy brać z rezerwą, należą one bowiem do stałej kroniki alarmów ze wschodu.

KONDOLENCJE UKRAIŃCÓW.

Lwów, 14 lutego (Tel. wł.) Dr Petruszewicz, dr Kost Lewicki wystosowali w imieniu »rządu wschodnio-galicyjskiego« na ręce kardynała Gaspariego **kondolencyjną depeszę,** w której w ciepłych słowach wspominają zmarłego papieża, podnosząc jego życzliwe stanowisko dla kościoła i narodu ukraińskiego.

Z sejmu wileńskiego

Wilno, 13 lutego (PAT). Piąte z kolei posiedzenie Sejmu rozpoczęło się dziś o godz. 17.50. Otworzył posiedzenie wicemarszałek Federowicz, poczem odczytał **porządek dzienny,** który przewiduje:

1) Komunikaty marszałka.
2) Interpelacje.
3) Wnioski.
4) Deklaracje.
5) Dyskusja generalna.

Po przyjęciu powyższego porządku dziennego sekretarz Hałko odczytał wniesione interpelacje. Z kolei zgodnie z punktem 4-go porządku dziennego wicemarszałek otworzył dyskusję generalną w sprawie uchwały orzeczeniowej, udzielając głosu posłowi Janikowskiemu z Rad ludowych.

POŻYCZKA DLA AUSTRJI.

Berlin, 13 lutego (AW). Według wiadomości z Wiednia, wręczył tamtejszy poseł angielski notę, w której rząd angielski zgadza się wypłacić Austrji zaliczkę na kredyt 2 miljonów funtów szterlingów.

Położenie w Irlandji

Paryż, 13 lutego (AW). »Journal« donosi z Belfastu, że położenie kształtuje się tam **coraz poważniej.** W sobotę przyszło do **zaciętych starć ulicznych, w czasie których padały z obu** stron strzały. Policja zmuszona była wkroczyć z karabinami maszynowemi. W południowej Irlandji powtarzają się napady luźnych band powstańczych. Przedstawiciel rządu zapowiedział w wydanej przez siebie odezwie, że rząd angielski chwyci się odpowiednich zarządzeń, dążących o zaprowadzenia porządku na obszarach Ulsteru, o ile sama ludność do doprowadzenia porządku się nie przyczyni.

Londyn, 13 lutego (PAT). Na podstawie ostatniejszych zarządzeń rządu angielskiego w Indjach aresztowanych zostało **8.000 nacjonalistów.**

Groźne wieści z Indji

Londyn, 13 lutego (AW). Wiadomości z Bombaju donoszą, że strajk na przestrzeniach kolei wschodniej **rozszerza się w zastraszający sposób.** Coraz częściej zdarzają się w czasie jego trwania **akty sabotażu.**

Różne wiadomości polityczne

KONFERENCJA PAŃSTW SUKCESYJNYCH. »Neues Wiener Tagblatt« donosi, że konferencja państw sukcesyjnych w Rzymie, która miała się rozpocząć dnia 14 lutego, została w ostatniej chwili ponownie odroczoną na życzenie rządu czechosłowackiego. Na razie istnieje zamiar odbycia tej konferencji za trzy tygodnie, lecz być może, że termin ten zostanie znowu odroczony.

KONIEC STRAJKU GÓRNIKÓW W CZECHACH. Jak z Pragi donoszą, rokowania rządu z górnikami doprowadziły do porozumienia we wszystkich zasadniczych kwestjach. Skutkiem tego praca w kopalniach miała być zaraz rozpoczętą.

BIURO MIĘDZYNARODOWEGO ZJEDNOCZENIA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH zwołuje ze swej strony konferencję delegatów do Genuy, która obradować będzie równocześnie z powszechną konferencją.

CZŁONEK DYREKTORJATU KRAJOWEGO W ŁAJPEDZIE p. Simon Aidis, przedstawiciel zwolenników przyłączenia Kłajpedy do Wielkiej Litwy, ustąpił ze swego stanowiska.

TRAKTAT AMER.-JAPOŃSKI w sprawie wyspy Yap został w Waszyngtonie podpisany.

Ceny zboża i zarobki miejskie

W »Kurjerze Warszawskim« zamieszcza dr Józef Zawadzki odpowiedź na argumentację ziemian, że jeżeli ziemiopłody wzrosły 550 razy w stosunku do cen przedwojennych, to w znacznie wyższym stopniu podrożały niezbędne rolnikowi przetwory i inwentarz.

Dr J. Z. odpowiada na to, że właśnie przyczyną podrożenia tych przetworów jest **cena chleba,** która była i będzie zawsze miernikiem wszelkich zarobków. Jeżeli jednak ceny ziemiopłodów, a co za tem idzie i innych środków do życia wzrosły w tym stosunku, to ta wielokrotność nie da się zastosować do stosunków miejskich.

W zawodach wolnych lekarz przed wojną pobierał honorarjum od 2—5 rb. za poradę, czyli na ceny ówczesne $\frac{1}{2}$—$1\frac{1}{5}$ korca żyta, adwokat za jednorazowe stawanie w sądzie od 10—25 rb. czyli $2\frac{1}{2}$—6 korcy żyta. Dziś najwyższa norma wynagrodzenia lekarza wynosi $\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ korca, jednorazowo stanięcie adwokata w sądzie — 1 korzec żyta. Przed wojną za artykuł 150 wierszowy autor otrzymywał 2 korce żyta, dziś za tensam artykuł otrzymuje $\frac{3}{4}$ korca żyta. Przed wojną koszt biletu tramwajowego był $\frac{1}{70}$ część korca zboża, dziś wynosi $\frac{1}{200}$ czyli trzy razy taniej. Obuwie przed wojną kosztowało 2 i pół — 3 korcy zboża, dziś wynosi półtora — 2 korcy.

Pomijając zarobki warstwy zawodów wolnych, weźmy płace urzędnicze. Urzędnicy n. p. i to najwyżsi, zarabiający przed wojną od 450—600 rubli miesięcznie, czyli po 100—110 korcy żyta, dziś otrzymują około 10—11 korcy żyta, nie mówiąc już o niższych, którzy nie zarabiają połowy. Jeżeli nawet wynagrodzenia rzemieślników wzrosły, nie znaczy to, aby wzrosły zarobki, gdyż trwające od 2 miesięcy bezrobocie w przemyśle zmniejszyło zarobki ich znacznie. Zarobki natomiast inteligencji stanowią zaledwo jedną czwartą część albo i mniej zarobków przedwojennych.

Przeciętny lekarz, zarabiający przed wojną około 300—400 rb. miesięcznie, czyli 66—88 korcy żyta, dziś jest zadowolony, gdy zarobi 150 tysięcy marek, t. j. 19 korcy żyta. Tosamo dotyczy adwokatów, dziennikarzy, budowniczych i t. p. Nikt dziś z inteligencji miejskiej nie marzy nawet o tem, aby mógł dojść do przedwojennych zarobków w stosunku do ceny zboża i każdy żyje wskutek właśnie wygórowanych cen zboża, znacznie poniżej swoich potrzeb koniecznych. I w tem borykanie się z wciąż rosnącemi apetytami rolników, osadza się na dnie duszy robotnika i inteligeta miejskiego gorycz i w kierunku wsi pretensja.

Dr J. Zawadzki zapewnia, że inteligencja polska nie poskąpi ziemianom poparcia w przyszłym Sejmie, pod jednym jednak warunkiem, że ziemianie dadzą czynami dowód zrozumienia ciężkich warunków bytu ludności miejskiej. Nie chodzi tu o żadną z ich strony filantropję, ale o zrozumienie prawdy, iż zarówno wewnętrzna wartość naszej waluty, jak i obniżenie cen produkcji zależy w znacznym stopniu od ceny kilograma zboża. Na ryki zagraniczne powoływać się nie wolno przy przeliczaniu cen na naszą walutę, gdyż wywóz legalny naszego zboża za granicę jest wzbroniony, rolnik więc musi obracać się w granicach Rzeczypospolitej, a nie wszechświatowego rynku. Wystarczy, aby dolar spadł na naszym rynku, aby dowieść, że cena żyta u nas jest wyższa, niż w Ameryce. I tylko ziemianie, jako główni wytwórcy zboża dla miast, mogą dać początek.

Ktoś bowiem musi rozpocząć sprawę obniżenia cen. Nie może tego zrobić, jak widzieliśmy, ani robotnik, ani inteligent miejski — może zrobić to **ziemiaństwo** w zrozumieniu nie chwilowych korzyści, ale trwałego dobra państwa.

Dział ekonomiczny

* EKSPORT PODKŁADÓW KOLEJOWYCH. Konferencja, odbyta w ministerstwie przemysłu i handlu, ustaliła, że roczny kontyngent podkładów kolejowych, dozwolony do wywozu, wynosić będzie 1 miljon sztuk. Od wywozu tego państwo będzie pobierać opłatę w wysokości 60 procent ceny, płaconej przez kolej przemysłowcom, na dostarczone jej podkłady. Poza kontyngentem będzie można wywozić na tej zasadzie, że na każde 2 podkłady, przeznaczone do wywozu, 1 podkład musi być dostarczony kolei.

* POWRÓT URZĄDZEŃ FABRYCZNYCH DO POLSKI. Komisja reewakuacyjna w Moskwie rozpoczęła już odbiór od władz rosyjskich urządzeń fabrycznych, wywiezionych do Rosji, które w najbliższym czasie przybyć mają do Polski.

* ARTYKUŁ EKSPORTOWY DO ANGLJI. Radca handlowy przy poselstwie polskiem w Londynie donosi, że w Anglji można znaleźć zbyt na ramy okienne i prosi o nadesłanie odezw firm polskich, trudniących się wyrobem tych ram.

* SPÓŁKA AKCYJNA FABRYKI PORTLAND CEMENTU »SZCZAKOWA«. Na posiedzeniu Rady zawiadowczej, odbytem w dniu 19 stycznia b. r. pod przewodnictwem prezesa Hugona Herzfeldera, kooptowano do Rady zawiadowczej prezesa warszawskiego Banku Dyskontowego Adama hr. Tarnowskiego; a to oprócz hr. Edwarda Mycielskiego, prezesa fabryki cementu »Górka« i Tadeusza Filippiego, dyrektora Polskiego Banku Przemysłowego, którzy poprzednio już do Rady zawiadowczej Spółki powołani zostali.

* SPADEK CYFRY INDEKSU W CZECHOSŁOWACJI. Z powodu potanienia środków żywności, cyfra indeksu za styczeń, wynosząca w ostatnim miesiącu ubiegłego roku w Czechosłowacji 1051, zmniejszyła się na 977.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA. (13 lutego). Żyto wołyńskie 7500—8000, mąka pszenna według próby franco, skład sprzedającego 17.500, mąka pszenna według próby franco Warszawa 18.500, mąka pszenna 50% 20.600, Seradella 1400, słoma prasowana 2800.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA. (13 lutego). Pszenica krajowa 12.500—12.700, żyto małopolskie 8200—8500, jęczmień małopolski browarny 8900—9100, jęczmień małopolski pastewny 7800—8000, kukurydza krajowa 9200—9300, kukurydza rumuńska loco stacja Śniatyn) 9100—9300, ziemniaki gorzelniane 2500—2600, fasola biała 11.200—11.600, fasola kolorowa 8800—9400, groch polny 8300—8600, groch Wiktorja 14.800—15.600, bobik 6700—6900, wyka 6900—7200, mieszanka pastewna w ziarnie 5200—5500, łubin 4300—4500, hreczka 8000—8600, mąka żytnia 70% 13.600—13.800, mąka żytnia 60% 14.200—14.700, mąka pszenna 60% 18.500—19.000, mąka pszenna 50% 21.000—21.500, mąka pszenna 40% 24.000—24.500, otręby pszenne 4800—5000, otręby żytnie 4600—4800, makuchy lniane i konopne 8000—8200, makuchy rzepakowe 7200—7500, worki jutowe (Stradom, Warta i Częstochowianka) 420, worki używane dobre 330, koniczyna czerwona krajowa naturalna 75.000—78.000, słoma prasowana 2000—2200, siano wołyńskie 2800—3000, siano słodkie krajowe prasowane 4000, rajgras 40.000—44.000.

GIEŁDA BAWEŁNIANA W LIWERPOOLU. (13 lutego). Notowania początkowe: na marzec nienotowane, na maj 958, na lipiec 956, na październik 935.

GIEŁDA METALOWA W NOWYM YORKU. (11 lutego). Srebro krajowe 98'63, zagraniczne 65'87, miedź elektrolizowana 13'37, cyna 31, ołów 4'75, cynk 4'52, żelazo 18'75, blacha 4'75.

Z TARGOWICY KRAKOWSKIEJ. Na targ od 4—10 bm. spędzono na targ bydła rogatego 440, cieląt 920, owiec i kóz 7, nierogaciny 1469, razem 2836 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi, buhaje od 15.000 do 25.000 mk.; woły od 18.400 do 24.500 mk.; krowy od 10.300 do 23.500 mk.; jałownik od 9.600 do 22.700 mk.; cielęta od 17.000 do 29.000 mk.; nierogaciznę od 35.000 do 42.000 mk.; bitej wagi nierogaciznę od 43.000 do 57.000 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2765 sztuk; na konsumcję innych gmin kraju 71 sztuk.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewizowym w ubiegłym tygodniu zaznaczyła się na naszych giełdach tendencja zwyżkowa skutkiem silniejszego popytu na obce waluty ze strony przemysłu dla zakupna surowców. Zwyżka, jaka uwydatniła się zwłaszcza z końcem tygodnia, w dniu wczorajszym spotęgowała się znacznie na wszystkich giełdach dla wszystkich walut i dewiz, także i na naszej giełdzie. Ruch przekazowy był żywy na Berlin, Wiedeń i Pragę po kursach wyższych, szacowania dolarów wyższe o 150 punktów.

Jak zwykle, konsekwencją tego stanu było mocniejsze usposobienie dla papierów przemysłowych, które były wczoraj po raz pierwszy od dłuższego czasu żywiej poszukiwane. To też dziesięć gatunków zyskało mniej lub więcej na kursie. Wielkiem powodzeniem cieszyły się: »Siersza górnicza« (350 punktów), »Tepege« (500), »Zieleniewski« (550), »Polska Nafta« (500), »Trzebinia mydło« i »Chodorow«.

Papiery bankowe i lokacyjne bez ruchu.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej z dnia 13 lutego 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	850'—	950'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Powszechny Bank Kredyt.	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Polskie Tow. handlowe	630'—	680'—
Transakcja		660'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	275'—	325'—
»Polski Glob«	850'—	900'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Zieleniewski	5500'—	6000'—
Transakcja	5700'—	5800'—
H. Cegielski, fab. maszyn Poznan	1900'—	2100'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1200'—	1400'—
Transakcja	1200'—	1325'—
»Trzebinia« fabr. maszyn i narz. roln.	2000'—	2200'—
Transakcja	2050'—	2100'—
Zakłady amun. »Pocisk«	900'—	1000'—
Transakcja		950'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1100'—
Fabr. Portland-Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu	4500'—	5000'—
Sierszańskie zakłady górn.	8200'—	8500'—
Transakcja		8350'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	5000'—	5500'—
Transakcja	5500'—	4600'— IV
Polska Nafta	2300'—	2500'—
Transakcja	2350'—	2500'—
»Pezet« powsz. zakłady bud.	1000'—	1100'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	5000'—	5400'—
Transakcja		5200'—
»Krakus« zjed. fab. przetw. wysk.	2550'—	2750'—
Transakcja	2600'—	2675'—
Fab. i raf. cukru w Chodorowie	3400'—	3700'—
Transakcja	3500'—	3600'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czek	
Dolary St. Zj.	3250'—	3450'—	3250'—	3450'—
Franki franc.	2.5'—	295'—	280'—	300'—
Marki niemieckie	16'25	17'25	16'75	17'75
Transakcja			17'10	17'55
Korony austr.	0'50	0'55	0'50	0'55
Transakcja			0'53	0'55
Korony czeskie	60'—	63'—	62'—	64'—
Transakcja				63'45

GIEŁDA WARSZAWSKA. (13 lutego). 4½% ziem. Tow. kred. za 100 marek trans. 71—71'50, sprzedaż 73, kupno 70, 5% Warszawy trans. 317'50—320, sprzedaż 322, kupno 316.

Akcje: Bank handlowy 3050—3075, Kredytowy w Warszawie 2800—2850, Bank zjedn. ziem pol. 1175—1200, Warsz. Tow. fabryk cukru 21.000, Drzewny przemysł i handel 1825—1800—1850, Warsz. Tow. kopaln węgla i zakł. hutn. 18400, Lilpop-Rau-Loewenstein 3925—4165—3975, Ostrowieckie zakłady 7300—7400—7550, Rudzki i Ska 2750—2775—2700, Starachowice 5300—5100—5150, Zakłady amun. Pocisk 1400, Borkowski 1500—1450, Bracia Jabłkowscy 1325, Warsz. Tow. transp. i żeglugi 1825, Polska nafta 2550-2615—2800.

Waluty: Dolary St. Zjedn. gotówka trans. 3455—3440—3460, sprzedaż 3455, kupno 3420, kanadyjskie gotówka trans. 3150—3190, franki belgijskie gotówka trans. 287—291—290'50, Londyn czeki trans. 14.900—15.300, sprzedaż 15.300, kupno 15.150, Paryż czeki trans. 295—306—304'50, sprzedaż 305, kupno 304, Szwajcarja czeki trans. 620—685, sprzedaż 685, kupno 678, Wiedeń czeki trans. 46'50—47'75, sprzedaż 47'75, kupno 46'75.

GIEŁDA POZNAŃSKA. (13 lutego). Papiery oficjalne. Bank związkowy 1—2 220 plus, Bank handlowy Poznań 1—2 30 plus 0, Poznański Bank ziemiański 1—3 240 plus, Barcikowski 1—4 170 plus, Cegielski 1—7 195 plus, Centrala skór 280 plus p., Hurtownia związkowa 146 plus p., Luban 1050 plus, dr Roman May 1—3 525 plus p., Patria 360 plus p., Wytwornia chemiczna 1—2 215 plus p., 3 em. 190 plus p., Hartwig 1—4 250 plus p., Poznańska spółka drzewna 1—4 590 plus p.; 5 em. 560 plus p., Zar 500 plus, Browar krotoszyński 350 plus, Młyny i tartaki węgrowieckie 400 plus; Bank centralny 1—3 320 plus. Papiery nieoficjalne Bank przemysłowy 250—250 plus p., Herztfeld i Viktorius 285—290 plus p., Ventzky 490 plus 0, Wagon Ostrowo 140 plus Orient 230 plus 0, Sarmatia I 445, Pneumatyk 145 plus 0, Hartwig i Kantorowicz 500 plus, Kabel 140 plus. Dom konfekcyjny 300 plus, Wielkopolska Huta miedzi 270 plus 0, 4½% polskie listy zastawne stemplowane 280 plus.

GIEŁDA LWOWSKA. (13 lutego). Ruble carskie po 100: 250—350, ruble carskie pięćsetki 170—230, drobne 80—100, dumskie tysiączki 30—50, ruble dumskie 250: 20—40, dumskie Kierenki 0'10—0'15, karbowańce 1000ki 1—3, grzywny po 500 i wyżej 4—8, franki francuskie 275—295, szwajcarskie 620—660, funty szterlingi 14.500—15.000, dolary amerykańskie 3360—3460, dolary amerykańskie drobne 3000—3300, kanadyjskie 3090—3190, marki niemieckie 1000ki 16'50 17'10, marki niemieckie 100ki 15'50—16'10, marki niemieckie drobne 14'50—15'10, lei rumuńskie po 500: 22'50—25, lei rumuńskie drobne 21'50—24, liry 150—160, korony czeskie 60—64, korony austrjackie stempl. 0'46-0'52, korony węgierskie 4'75—5'75, franki belgijskie 270—290, floreny holenderskie 1150—1250.

Dewizy: na Londyn 14.300—15.300, Paryż 275—300, trans. 275—288, na Zurych 625—675, Praga 60'50—64'50, na Wiedeń 0'47—0'53, trans. 0'51—0'52½—0'52, Berlin 16'50—17'50, Nowy Jork 3350—3450, Medjolan 150—160, Bukareszt 23'50—25'50, trans. 25—24'75, Bruksela 275—293, Holandja 1150—1250, Budapeszt 4'75—5'75, Belgrad 38—48, Zagrzeb 10—12.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (13 lutego). Renta majowa 123, austr. renta koronowa 125, węg. renta koronowa 180, renta lutowa 125, losy tureckie 28.700, priorytety kolei południowej 14.550, Anglobank 14.800, Bankverein 6970, Bodenkredit 8800, Austr. zakł. kred. 6.650, Bank depozytowy 2750, Laenderbank 18.400, Merkury 4400, Unionbank 5600, Lwów-Czerniowce 20.750, Koleje austr. 38.000, Kolej południowa 13.105, Alpiny 39.400, Berg und Huetten 96.000, Krupp 27.600, Huta Poldi 47.800, Praskie tow. przem. żel. 127.000, Rima 17.000, Skoda 48.000, Zieleniewski 8000, Apollo 29.100, Fanto 60.100, Gal. Karpaty 98.000, Galicja 282.000, Siersza 11.500.

Kursa dewiz: Amsterdam 239.950, Zagrzeb 2048, Belgrad 8.200, Berlin 3197, Bruksela 51.880, Budapeszt 996, Bukareszt —, Chrystjanja 105.975, Kopenhaga 134.975, Londyn 27.890, Madryt 98.960, Medjolan 30.890, Nowy York 6448, Paryż 54.580, Praga 12.222, Sofja 4095, Sztokholm 164.970, Warszawa 180—191, Zurych 124.775, dolary 6348, belgijskie —, bułgarskie —, duńskie 131.475, marki niemieckie 31'87, funty 27.590, francuskie 53.980, holenderskie 237.450, włoskie 30.190, jugosłowiańskie tysiączki niestemplowane 8150, setki —, norweskie 105.475, marki polskie 182—184, rumuńskie 4945, Rosja —, szwedzkie 163.970, szwajcarskie 123.475, Hiszpanja 97.960, czechosłowackie 12.172, węgierskie 1068'50.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (13 lutego). Berlin 2'56, Holandja 190'75, Nowy York 514, Londyn 22'25, Paryż 43'80, Medjolan 24'80, Praga 970, Budapeszt 0'80, Zagrzeb 1'60, **Warszawa 0'15,** Wiedeń 0'18, austrjackie stemplowane 0'08.

Końcowe kursa: Berlin 2'52, Holandja 190'75, Nowy York 513, Londyn 22'20, Paryż 43'70, Medjolan 24'56, Bruksela 41'55, Kopenhaga 105'10, Sztokholm 133, Chrystjanja 83'25, Madryt 80'25, Buenos 187'50, Praga 9'70, Budapeszt 0'80, Zagrzeb 1'60, **Warszawa 0'15** Wiedeń 0'18, austr. stempl. 0'08.

GIEŁDA LONDYŃSKA. (11 lutego). Nowy York 4'32, Ateny 97, Szwajcarja 22'24, Holandja 11'70, Hiszpanja 27'75, Włochy 90'50, Niemcy 8'74, Paryż 50'92, Bruksela 53'25.

GIEŁDA NOWOJORSKA. (11 lutego). Przekaz na Londyn 4'33'12, na Berlin 0'09'50.

ZWYŻKA OBCYCH WALUT W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na giełdzie tutejszej wobec znacznego zapotrzebowania walut obcych zaznaczyła się ich zwyżka. Za dolary płacono do 3500 mk., za franki franc. ponad 300 marek, za marki niem. 17'50 mk., funty szterlingi ponad 15.000 mk.

TENDENCJA ZWYŻKOWA NA GIEŁDZIE LWOWSKIEJ. Ze Lwowa telefonują nam: Wczorajsza czarna giełda wykazuje tendencję zwyżkową: notowano dolary 3480 mk., franki franc. 290, marki niemieckie 17'50, korony czeskie 63—64 mk.

GIEŁDA NIEOFICJALNA W WIEDNIU (13 lutego) W prywatnym obrocie walutowym notowano dziś dolary Stanów Zjednoczonych 5600, markę niemiecką 32, Pragę 120, Warszawę 197.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

†

Emilja z Seidlów Eichlerlowa

wdowa po obywatelu m. Krakowa

zmarła dnia 11 lutego 1922 roku w 78 roku życia. Pogrzeb odbył się dnia 13 b. m. o godzinie 3 po południu w Drohobyczu.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie śp. Dra WŁADYSŁAWA PĘCA i okazali nam w tem strasznem nieszczęściu tak wiele serca i współczucia, składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

Żona z dziećmi.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.